

Część I

SPOŁECZNE WYMIARY KRYZYSU I KONFLIKTU

Polacy '84 : dynamika konfliktu i konsensusu : raport z badań. Cz. 1, Społeczne wymiary kryzysu i konfliktu. Red.: W.Adamski, K.Jasiewicz, A.Rychard. Warszawa 1986

KRYZYS GOSPODARCZO-POLITYCZNY W OPINII SPOŁECZNEJ

Lena Kolarska, Andrzej Rychard

1. Wstęp

Pojęcie kryzysu towarzyszy nam nieodłącznie od kilku lat. Począwszy od połowy lat siedemdziesiątych zaczęto mówić o kryzysie jako zjawisku światowym /"kryzys paliwowo-energetyczny"/, a początek lat osiemdziesiątych otworzył dyskusje na temat polskiego kryzysu: gospodarczego, politycznego, kryzysu wartości, kryzysu ekologicznego itp. Pojęcie kryzysu funkcjonuje w literaturze naukowej, prasie i oficjalnych przemówieniach. Weszło też na stałe do naszego języka potocznego. Stało się słowem popularnym i służy do opisu otaczającej rzeczywistości, wyjaśniania podłoża wielu zjawisk i nadania znaczenia różnym wydarzeniom społecznym. Funkcjonuje też jako pewien skrót, który ułatwia porozumienie się między ludźmi:

Nikt nie ma wątpliwości, że kryzys w Polsce istnieje. Nasuwa się jednak pytanie, co oznacza on dla społeczeństwa, jakie jego wymiary - ekonomiczny, społeczny czy polityczny - dostrzegane są najczęściej i jakie społeczeństwo widzi drogi wyjścia z kryzysu. Interesować nas będzie również, kogo czy też co potoczna świadomość skłonna jest obarczać winą za istniejący kryzys. Istnieją jakby dwa stereotypowe sądy na ten temat. W skrócie dadzą się im przyporządkować dwa hasła: system i ludzie. W myśl pierwszej opinii źródłem zła są rozwiązania systemowe, głównie w sferze władzy. W myśl drugiej to specyficzne cechy ludzi - jak nieuczciwość, lenistwo - są odpowiedzialne za kryzys. Na ile te dwie stereotypo-

we klisze są popularne? Które cechy systemowe i jakie cechy społeczeństwa postrzegane są jako źródła kryzysu? Są to pytania, na które próbujemy znaleźć odpowiedź analizując materiał empiryczny.

Kwestia ta wydała się nam na tyle interesująca, że poświęciliśmy jej odrębne pytanie, w którym staramy się ustalić społeczne i polityczne czynniki najczęściej obarczane winą za kryzys. Ten typ analizy pozwala nieco lepiej i głębiej sięgnąć do politycznego myślenia Polaków i poznać obiegowe opinie i mity, a także stopień, do jakiego polityczne interpretacje kryzysu, funkcjonujące w środkach masowego przekazu, znajdują odzwierciedlenie we współczesnej świadomości.

2. Istota kryzysu

Chcąc dowiedzieć się, czym jest kryzys dla Polaków w 1984 r., zadaliśmy następujące pytanie o charakterze otwartym: "13. Prawie wszyscy w Polsce uważają, że jest u nas kryzys. Używa się tego słowa bardzo często. Na czym Pana/i/ zdaniem polega kryzys w Polsce?".

Tak postawione pytanie nie strukturalizowało odpowiedzi, umożliwiając respondentom swobodne wypowiedzianie się i podanie dowolnych skojarzeń, jakie wiązały się im ze słowem "kryzys". Użyte przez nas celowo ogólne sformułowanie "na czym polega kryzys" umożliwiło respondentom wypowiedzenie się zarówno na temat przyczyn, jak i przejawów kryzysu. W wyniku tak postawionego pytania otrzymaliśmy różnorodne wypowiedzi świadczące o wielopłaszczyznowym i wielowymiarowym postrzeganiu kryzysu.

Respondenci wskazują na ekonomiczne, społeczne i polityczne wymiary kryzysu, choć - jak wspomniano - w wielu przypadkach trudno określić, czy są to ich zdaniem przyczyny, czy też tylko prze-

jawy.

Respondenci doszukują się istoty kryzysu w czynnikach zewnętrznych wobec siebie, np. złym zarządzaniu gospodarką czy postępowaniu ludzi piastujących stanowiska /marnotrawstwo mienia społecznego, nieuzasadnione bogacenie się, kradzieże/, ale też i w cechach społeczeństwa, jego braku troski o wspólne dobro, braku dyscypliny, złej pracy, lenistwie czy nadmiernych żądaniach.

W określeniach kryzysu pojawia się zarówno ogólniejsze, systemowe postrzeganie zjawisk, np. doszukiwanie się jego przyczyn w szerszych procesach i mechanizmach gospodarczych, jak i definiowanie go w terminach dolegliwości dnia codziennego, jakimi są różnego typu braki na rynku.

Pomimo tak wielostronnego ujmowania kryzysu, trzy wymiary tego zjawiska skupiają wokół siebie zdecydowaną większość odpowiedzi. Są to:

1/ braki na rynku środków konsumpcji i towarzysząca im reglamentacja /50%/;

2/ złe planowanie i zarządzanie gospodarką i jego konsekwencje /22,1%/;

3/ inflacja i jej konsekwencje, jak wzrost cen, niskie zarobki, spadek wartości pieniądza /17,6%/.

W następnej kolejności, jeśli chodzi o częstotliwość wyborów, znajdują się:

4/ lekceważenie pracy przez ludzi, lenistwo, brak dyscypliny i troski o wspólne dobro;

5/ niewłaściwe stosunki międzyludzkie, apatia, nieprzestrzeganie norm moralnych;

6/ niewłaściwe relacje władza - społeczeństwo.

Tak więc kryzys dla zdecydowanej większości społeczeństwa

oznacza kryzys gospodarczy. W otrzymanych wynikach uderza nieliczna grupa odpowiedzi wskazująca na zadłużenia zagraniczne czy nadużycia ludzi sprawujących władzę jako na istotę kryzysu. Nie można wykluczyć, że kwestie te pojawiają się względnie rzadko w odpowiedziach ze względu na samo sformułowanie pytania, które sugerowało opis zarówno przyczyn, jak i istoty czy przejawów kryzysu. W tym kontekście zadłużenie zagraniczne nie stanowi istoty kryzysu i nie jest wymieniane przez osoby, które tak właśnie zinterpretowały sformułowanie, na czym polega kryzys.

Ten pierwszy czynnik - zadłużenie zagraniczne - uwypuklony jest często w środkach masowego przekazu, drugi zaś - nadużycia ludzi sprawujących władzę - był jednym z istotnych elementów świadomości społecznej na początku lat osiemdziesiątych. Również znikoma liczba odpowiedzi w pytaniu otwartym, które nie strukturalizuje odpowiedzi i nie narzuca respondentom określonych kategorii, wiąże z kryzysem strajki, działalność "Solidarności" i podziemia. Przypisywanie strajkom roli sprawczej w pogłębianiu kryzysu było częstym wątkiem pojawiającym się w środkach masowego przekazu w stanie wojennym i okresie, który nastąpił po nim. W 1984 r. społeczeństwo wiąże kryzys głównie z cechami gospodarki i jej niewłaściwym funkcjonowaniem oraz konsekwencjami tego stanu rzeczy. Postrzeganie istoty kryzysu jest zbliżone w różnych grupach społecznych i np. posiadane wykształcenie i przynależność do grupy społeczno-zawodowej nie zmienia jego obrazu. Wpływa natomiast na znaczenie przypisywane danemu wymiarowi kryzysu /mierzone częstotliwością jego pojawiania się w wypowiedziach/, co odzwierciedla raczej umiejętność ogólniejszego myślenia, system wartości niż zróżnicowane interesy grupowe. I tak, wraz ze wzrostem wykształcenia rośnie znaczenie przypisywane złemu zarządzaniu gospodarką, a spada znaczenie przypisywane skutkom inflacji. W grupie osób o wyż-

szym wykształceniu najczęściej wymieniane jest jako źródło kryzysu złe zarządzanie gospodarką. W grupie tej następujące cechy związane są z kryzysem /według częstotliwości pojawiania się danej cechy w odpowiedziach/: złe zarządzanie, braki na rynku, niewłaściwe stosunki między ludźmi i apatia, niewłaściwe stosunki władza - społeczeństwo. Niewielki nacisk kładzie się natomiast na lekceważenie pracy przez ludzi i lenistwo, czynnik najczęściej wymieniany przez pozostałe grupy, po brakach na rynku, złym zarządzaniu i skutkach inflacji.

Wydaje się, że osoby z wyższym wykształceniem postrzegają niewłaściwy stosunek do pracy raczej jako rezultat szerszych zjawisk społeczno-politycznych i wynik działania błędnych rozwiązań gospodarczych niż jako istotę kryzysu. Stąd też w grupie tej, dużo częściej niż w pozostałych, pojawiają się wypowiedzi wskazujące na niewłaściwe relacje istniejące między systemem władzy a społeczeństwem. Przykładanie stosunkowo niewielkiej wagi do skutków inflacji wynika prawdopodobnie z częstszego występowania osób o wysokich dochodach w grupie osób z wykształceniem wyższym. Osoby z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym po brakach na rynku wymieniają najczęściej właśnie skutki inflacji. Różnicowanie społeczno-zawodowe nie dostarcza nowych informacji na temat postrzegania kryzysu przez poszczególne grupy. Specjaliści, a więc ludzie z wyższym wykształceniem, definiują kryzys przede wszystkim w terminach złego i niekompetentnego zarządzania gospodarką. U pozostałych grup na pierwszy plan wybijają się braki na rynku.

Przynależność związkowa i partyjna nie wpływa na sposób definiowania kryzysu, co można łączyć z tezą o postrzeganiu kryzysu jako zjawiska przede wszystkim gospodarczego. Wszak przynależność partyjna i związkowa różnicowała silnie badane poglądy o cha-

rakterze politycznym.

3. Drogi wyjścia z kryzysu

Proponowane przez respondentów drogi wyjścia z kryzysu są w zasadzie zgodne z posiadaną przez nich wizją przyczyn i przejawów kryzysu. Pytanie dotyczące sposobów rozwiązania kryzysu również było otwarte i nie zawierało żadnych sugestii kształtujących i strukturalizujących odpowiedzi. Brzmiało ono następująco: "A co Pana/i/ zdaniem trzeba w Polsce zrobić, żeby wyjść z kryzysu?".

Rozproszone odpowiedzi koncentrują się wokół jednego sposobu wyjścia z kryzysu: przez lepszą, uczciwszą i wydajniejszą pracę ludzi /40,8%. Relatywnie często wybierano też zmianę sposobu zarządzania gospodarką, tj. uruchomienie mechanizmów ekonomicznych i bodźców motywujących do pracy, wprowadzenie reformy i samorządności przedsiębiorstw /31%. Wśród innych sposobów przezwyciężenia kryzysu powtarzają się również, choć znacznie rzadziej, następujące postulaty:

- zmiana ludzi sprawujących władzę i zarządzających gospodarką na osoby kompetentne, uczciwe i rzetelne;

- zaostrzenie czy też wprowadzenie represji w stosunku do nierobów, alkoholików i spekulantów;

- zmiana sposobu sprawowania władzy przez zwiększenie oddolnej kontroli społecznej, demokracji i pluralizmu oraz zmiana relacji władza - społeczeństwo, polegająca na wzroście wzajemnego zaufania i porozumieniu.

Jak z tego wynika, społeczeństwo dostrzega drogi wyjścia z kryzysu zarówno w sferze społecznej, ekonomicznej, jak i politycznej, choć dominują zdecydowanie te dwie pierwsze. Stanowi to kon-

sekwencję definiowania kryzysu głównie jako zjawiska gospodarczego: kryzys dotyczy ekonomii i mechanizmy jego przewycięzania właśnie w niej są osadzone. Nie oznacza to, że nie dostrzega się konieczności szerszych zmian systemowych: dotyczą one jednak gospodarki i jej sposobu funkcjonowania.

Najbardziej interesujący wydaje się fakt, że czynnik wcale nie pierwszorzędny w definiowaniu charakteru kryzysu znalazł się na pierwszym miejscu wśród najczęściej wymienianych sposobów przewycięzania go. Chodzi tu o lepszą, uczciwszą pracę i właściwy stosunek do niej. Tak więc praca i wyatek poszczególnych jednostek jest częściej wymieniana niż mechanizm, którego część stanowią te jednostki. Trudno jednak mówić na tej podstawie o braku systemowego myślenia, skoro system zarządzania gospodarką znalazł się na drugim miejscu pod względem częstotliwości wyborów. Wydaje się, że tak częste wymienianie stosunku do pracy wynika z kilku powodów. Istnieje silny nurt w publicystyce i wystąpieniach oficjalnych, wskazujący na społeczeństwo i jego niewłaściwy stosunek do pracy jako na podstawową przyczynę braku efektów gospodarczych. Gdyby każdy solidnie pracował, nie bumelował i nie brał tylu zwolnień lekarskich - twierdzą autorzy różnych publikacji - mielibyśmy więcej towarów na rynku, administracja funkcjonowałaby sprawnie, pociągi nie spóźniałyby się i całość, jaką jest społeczeństwo, miałaby się lepiej. Tego typu optyka znajduje odbicie w świadomości szeregu respondentów. Dostrzegając na co dzień różne niedociągnięcia w pracy wielu instytucji, skłonni są je przypisywać złej woli, nieżyczliwości i niechęci do podejmowania wysiłku przez poszczególnych pracowników. Można bowiem przypuszczać, że respondenci raczej innych niż siebie posądzają o bumelanctwo i w nich, a nie w sobie widzą rezerwy, które uru-

chomione, pozwoliłyby wyjść z kryzysu. Ten sam sposób myślenia, polegający na tym, że w jednostkach, a nie w mechanizmach poszukuje się przyczyn i sposobów rozwiązania problemów społecznych, widoczny jest we względnie często powtarzanym postulatcie zmiany ludzi na stanowiskach jako drodze wyjścia z kryzysu. Postulat ten można również potraktować jako przejaw postaw, które dobrze uwidaczniają się w postulatcie karania nierobów, spekulantów i alkoholików jako sposobie wyjścia z kryzysu.

W sumie więc, w postrzeganiu kryzysu i sposobów jego przezwyciężenia współistnieją dwie perspektywy: systemowa - odnosząca się do mechanizmów funkcjonowania gospodarki i jednostkowa - kładąca nacisk na zachowania poszczególnych osób.

Podobnie jak postrzeganie istoty kryzysu, tak i postrzeganie sposobów jego przezwyciężenia w bardzo nieznacznym stopniu zależy od społecznych cech respondenta. Wpływa głównie na częstotliwość pojawiania się w wypowiedziach danej drogi wyjścia z kryzysu. Specjaliści oraz osoby z wyższym wykształceniem najczęściej wymieniają konieczność wprowadzenia reformy i zmianę systemu zarządzania, pozostałe grupy widzą poprawę sytuacji głównie w lepszej pracy ludzi. Wykształcenie wpływa więc na nieco częstsze dostrzeżenie, a może tylko umiejętność zwerbalizowania czynników determinujących ludzkie zachowania. Wśród osób z wyższym wykształceniem pojawia się również częściej niż w innych grupach postulat zmiany relacji władza - społeczeństwo, w grupie o wykształceniu podstawowym i zasadniczym zawodowym propozycja zwiększenia represji wobec "społecznych" elementów.

Ciekawy w tym kontekście może wydać się fakt, że osoby należące przed 13 grudnia 1981 r. do "Solidarności" najczęściej wymieniają konieczność reform i powiązania pracy z płacą, natomiast

osoby należące do związków branżowych i osoby nie należące do związków najczęściej wskazują na konieczność poprawy stosunku do pracy poszczególnych jednostek. Na tę zresztą nie tak istotną różnicę w optyce, bo polegającą jedynie na przesunięciu akcentów, może wpływać względnie wysoki procent osób z wykształceniem wyższym; deklarujących swoją przynależność do rozwiązanej "Solidarności". Może też świadczyć o fakcie, że byli członkowie "Solidarności" skłonni są postrzegać zjawiska społeczno-gospodarcze w ich szerszym kontekście, doszukiwać się ich źródeł w ogólniejszych mechanizmach i uwarunkowaniach. Oznaczałoby to, że przynależność do "Solidarności" wyrobiła wśród osób należących do niej umiejętność bardziej ogólnego i systemowego myślenia. Byli członkowie związków branżowych skłonni są dostrzegać rezerwy głównie w pracy ludzkiej i indywidualnym wysiłku, co jest dość zaskakującą postawą w organizacji, która za cel miała chronić interesy pracownicze.

4. Widzje źródła kryzysu

4.1. System, ludzie czy uwarunkowania zewnętrzne?

Jak wykazała analiza odpowiedzi na pytanie o przejawy kryzysu, są one widziane głównie w sferze gospodarczej. Pytanie o przyczyny kryzysu skonstruowaliśmy jednak tak, by badani mieli możliwość ulokowania tych przyczyn bądź w rozwiązaniach systemowych, bądź w cechach społeczeństwa, bądź też w uwarunkowaniach zewnętrznych.

Jeśli chodzi o uwarunkowania systemowe, wyróżniliśmy wśród nich: 1/ zasady, na których opiera się ustrój socjalistyczny, jako przyczynę kryzysu; 2/ politykę i sposób działania władzy

/z jednej strony zadłużenie na Zachodzie i niedostateczna współpraca z ZSRR i RWFG, a z drugiej zależność Polski od ZSRR i brak wpływu społeczeństwa na władzę;/ 3/ moralno-etyczne cechy przywódców /nieuczciwość i kradzieże popełniane przez ludzi władzy/. Był to więc sposób uchwycenia uwarunkowań najbardziej "systemowych" /zasady/, poprzez praktykę działania /polityka/, aż do uwarunkowań widzianych w cechach personalnych osób sprawujących władzę. Wśród cech społeczeństwa jako przyczyny kryzysu umieściliśmy: lenistwo i egoizm ludzi, strajki i anarchię w okresie "Solidarności" oraz nieposłuszeństwo wobec władzy i brak szacunku dla państwa. Wreszcie na uwarunkowania zewnętrzne złożyły się dwa poglądy: na temat sankcji ekonomicznych USA wobec Polski i sąd, że kryzys polski nie jest wyjątkiem, że z tym zjawiskiem mamy do czynienia na całym świecie.

Wyróżniając te trzy sposoby widzenia źródeł kryzysu: "systemowy", "społeczny" i "zewnętrzny", chcieliśmy, jak pisaliśmy we wstępie, zbliżyć się do stereotypowych klisz, w jakich często-kroć w Polsce dokonuje się oceny sytuacji politycznej i gospodarczej /"system" czy "ludzie"/. Poza tym chcieliśmy też zobaczyć, czy wśród wizji typu "wina władzy" przeważają oceny w kategoriach "teorii błędu" /np. nieuczciwość ludzi władzy, zła polityka/, czy też wizja "błędnych zasad". Innymi słowy: na ile w świadomości społecznej Polaków w połowie roku 1984 mogła liczyć na poparcie teoria "błędów i wypaczeń" jako sposób wyjaśniania źródeł kryzysu.

W tabeli 1 przedstawiamy odpowiedzi na pytanie o źródła kryzysu brzmiące: "Są różne opinie na temat przyczyn naszego kryzysu. Czy zgadza się Pan/i/, że przyczyną kryzysu jest..." Odpowiedzi uszeregowano według malejącej wielkości odsetków wyborów akceptujących /suma "zdecydowanie tak" i "raczej tak"/.

Tabela 1. Postrzegane przyczyny kryzysu

Przyczyny kryzysu	Odpowiedzi w %					N=100%
	zdecydowanie tak	raczej tak	raczej nie	zdecydowanie nie	trudno powiedzieć	
Nieuczciwość i kradzieże popełniane przez ludzi władzy	47,3	33,9	7,5	2,5	8,8	1861
Brak wpływu społeczeństwa na władzę	38,8	32,8	12,1	3,2	13,1	1860
Lenizm i egoizm ludzi	35,6	33,8	13,5	10,4	6,7	1863
Zadłużenie na Zachodzie	25,8	32,3	17,4	13,4	11,0	1861
Cały świat obecnie przeżywa kryzys, to co jest w Polsce nie jest wyjątkiem	19,6	28,2	16,9	13,4	21,9	1863
Zależność Polski od ZSRR	20,4	22,4	22,9	12,0	22,3	1859
Nałożenie na Polskę sankcji ekonomicznych przez USA	14,4	26,6	19,3	23,6	16,1	1862
Strajki i anarchia w okresie "Solidarności"	13,4	21,9	24,6	26,1	13,9	1860
Nieposłuszeństwo wobec władzy i brak szacunku dla państwa	11,6	22,4	26,1	22,4	17,5	1860
Zasady, na których opiera się ustroj socjalistyczny	8,7	13,0	32,2	24,3	21,9	1860
Niedostateczna współpraca Polski z ZSRR i RWFG	4,3	14,4	34,0	21,0	26,3	1848

Trzy pierwsze odpowiedzi skupiły 70-80% wyborów. Dwie kategorie na czele dotyczą uwarunkowań systemowych, choć niewiele im ustępuje popularnością sąd, że u źródeł kryzysu leży lenistwo i egoizm ludzi. Perspektywa "systemowa", choć najpopularniejsza, zdominowana jest jednak tylko przez pewien typ odpowiedzi: Cechy moralno-etyczne przywódców, a dokładniej - popełniane przez nich kradzieże i nieuczciwość dominują, skupiając 87,2% odpowiedzi. Dominacja "moralno-personalistycznej" wizji przyczyn kryzysu nie budzi zdziwienia w społeczeństwie, w którym tendencje do rozpatrywania nie tylko polityki, ale i gospodarki w kategoriach etycznych są trwałe. Dodatkowo zaciążyła tu też pamięć o ujawnionych w latach 1980-1981 aferach gospodarczych, którymi publicznie obciążano "poprzednią ekipę".

Cechy przywódców i brak wpływu społeczeństwa na władzę - a więc jest to raczej wizja błędów personalnych i błędnej polityki, a nie wizja z gruntu błędnych zasad. Zauważmy, że "zasady", na których opiera się ustrój socjalistyczny", są na przedostatnim miejscu. Teoria "błędu" w połowie 1984 r. mogła liczyć na większe poparcie niż teoria "błędnych zasad". Afirmatywny stosunek do hasła "socjalizm" w połączeniu z negatywną oceną polityki władzy dotyka problemu niespójności na różnych poziomach legitymizacji systemu. Kwestie te będą analizowane w rozdziale "Kryzys w perspektywie legitymizacji". Potwierdza to tezę S. Nowaka, iż oceny realnego systemu dokonuje się w Polsce z punktu widzenia "standardów ideologii socjalistycznej" /System wartości społeczeństwa polskiego. "Studia Socjologiczne" 1979/4, s. 163/.

Wyciąganie wniosku o akceptacji zasad ustrojowych na podstawie dość rzadkiego wymieniania tych zasad jako źródła kryzysu może być jednak obarczone istotnym błędem. Opinia ta dotyka bowiem najbardziej drażliwych politycznie kwestii: Stąd też relatywnie rzadsze dostrzeżenie źródeł kryzysu w zasadach ustroju socjalis-

tycznego może być raczej wynikiem niechęci do poruszania tematu w pewnym sensie "tabu" niż wyrazem akceptacji tych zasad.

Nie zyskują dużego poparcia poglądy o anarchistycznym charakterze naszego społeczeństwa jako o źródle kryzysu, skupiając ok. 1/3 odpowiedzi akceptujących.

Uwarunkowania zewnętrzne - w postaci zadłużenia i sankcji - są średnio popularne, skupiają w granicach 40-58% odpowiedzi akceptujących. Zwraca uwagę dość szeroka akceptacja poglądu o uniwersalności zjawisk kryzysowych we współczesnym świecie. Blisko połowa respondentów sądzi, że cały świat przeżywa teraz kryzys, że to, co się dzieje w Polsce, nie jest żadnym wyjątkiem. Sądzić można, że dominują wśród nich ci, którzy poważnie traktując propagandowe enuncjacje o światowym kryzysie, jednocześnie nie analizują specyfiki polskiego kryzysu na tym tle.

Jedna z głównych hipotez projektu badawczego głosi, że u źródeł kryzysu leży rozbieżność między społecznymi aspiracjami i interesami a kształtem i efektywnością systemu polityczno-gospodarczego. Obecne analizy przekonują, że taka diagnoza kryzysu jest powszechnie uświadamiana. W gruncie rzeczy hipoteza ta stała się już elementem wiedzy potocznej. Przedstawione wyniki pozwalają jednak na uszczegółowienie hipotezy. Źródłem kryzysu są w opinii badanych nie tyle zasady, na których oparty jest system, ile raczej odstępstwa od tych zasad widziane w kategoriach moralno-jednostkowych /cechy przywódców/ i przez pryzmat złej polityki.

4.2. Trzy wizje źródeł kryzysu w strukturze społecznej

Przedstawione do tej pory wyniki wskazują, że wewnątrz wyróżnionych trzech sposobów postrzegania źródeł kryzysu /"system", "ludzie" i uwarunkowania zewnętrzne/ zachodzą pewne różnice.

Szczególnie chcielibyśmy zwrócić uwagę na dużą rozpiętość w popularności takich opinii, jak nieuczciwość ludzi władzy i zasady socjalizmu jako źródła kryzysu. Choć wstępnie zaliczyliśmy obydwa te poglądy do grupy systemowych źródeł kryzysu, to uzyskane wyniki każą na nowo spojrzeć na te dwa typy odpowiedzi. Korelacja pomiędzy tymi opiniami jest słaba $r = 0,11/$. Wzajemne związki, jakie między nimi zachodzą ukazuje tabela 2.

Tabela 2. Zasady socjalizmu i nieuczciwość ludzi władzy jako postrzegane źródła kryzysu /N=1373, bez "trudno powiedzieć" i b.d./

Kombinacja odpowiedzi na dwa pytania	Odsetek
Zasady socjalizmu i nieuczciwość ludzi władzy są źródłem kryzysu	25,9
Zasady socjalizmu, lecz nie nieuczciwość ludzi władzy są źródłem kryzysu	2,3
Nie są źródłem kryzysu zasady socjalizmu i jest źródłem nieuczciwość ludzi władzy	62,1
Ani zasady socjalizmu, ani nieuczciwość ludzi władzy nie są źródłem kryzysu	9,6

Jak widać z tej tabeli dominuje grupa twierdząca, że źródłem kryzysu jest nieuczciwość i kradzieże popełniane przez ludzi władzy, lecz że nie są tym źródłem zasady socjalizmu. Dodajmy, że podobnie brak wpływu społeczeństwa na władzę stosunkowo słabo wiąże się ze wskazaniem zasad socjalizmu jako źródła kryzysu $r = 0,20/$. Uwarunkowania systemowe nie są więc jednoznaczne w opinii respondentów. Stosunkowo największe ich grupy lokują źródła

kryzysu w cechach przywódców, w błędach polityki, nie wiążąc jednocześnie tych zjawisk z samą istotą socjalizmu, z jego zasadami. Jak jednak pisaliśmy wcześniej, może na ten wynik wpływać niechęć do dotykania najbardziej drażliwej kwestii politycznej, a nie sam fakt afirmacji zasad socjalizmu.

Wskazane powyżej niejednoznaczności w ocenie "systemowych" źródeł kryzysu skłaniają do podjęcia próby empirycznego, a nie czysto apriorycznego wyodrębnienia wymiarów, w jakich postrzegane są przyczyny kryzysu. W wyniku takiego zabiegu może bowiem okazać się, że przedstawiona wstępnie typologia: "systemowe", "społeczne" i "zewnętrzne" nie funkcjonuje w świadomości społecznej, że opinie Polaków w połowie roku 1984 układały się w inny wzór. W celu sprawdzenia tego przypuszczenia zastosowaliśmy analizę czynnikową¹. Wyodrębniła nam ona trzy czynniki. Tabela 3 zawiera ładunki czynnikowe każdej zmiennej w poszczególnych czynnikach.

Interpretując pierwszy czynnik, najlepiej jest chyba odwołać się do oficjalnej wizji przyczyn kryzysu. Naszym zdaniem opisuje on właśnie stosunek do oficjalnej wizji źródeł i istoty polskiego kryzysu. Najwyższe ładunki czynnikowe mają tu zmienne opisujące stosunek do takich poglądów, jak: anarchizm społeczeństwa, sankcje USA, niedostatek współpracy z ZSRR i RWFG i ogólność zjawisk kryzysowych. Tego typu poglądy i tezy stanowią w miarę stałe i konstytutywne elementy diagnozy kryzysu prezentowane w propagandzie oficjalnej. Stąd też wynika nasza propozycja interpretacyjna.

Drugi czynnik w największym stopniu charakteryzowany może być przez stosunek do takich poglądów, jak: zasady socjalizmu jako źródło kryzysu, zależność Polski od ZSRR i brak wpływu spo-

¹ Z rotacją Varimax, bez ograniczenia liczby czynników.

Tabela 3. Ładunki czynnikowe i czynniki

Zmienne	Czynniki		
	1	2	3
Nieposłuszeństwo wobec władzy i brak szacunku dla państwa	0,806	-0,174	0,0
Strajki i anarchia w okresie "Solidarności"	0,760	-0,293	0,0
Nałożenie na Polskę sankcji ekonomicznych przez USA	0,707	-0,307	0,0
Lenizm i egoizm ludzi	0,665	0,0	0,0
Cały świat obecnie przeżywa kryzys, to co się dzieje w Polsce, nie jest wyjątkiem	0,609	-0,100	0,0
Niedostateczna współpraca Polski z ZSRR i RWFG	0,553	0,339	0,248
Zadłużenie na Zachodzie	0,352	-0,172	-0,606
Zależność Polski od ZSRR	-0,302	0,696	-0,256
Brak wpływu społeczeństwa na władzę	-0,295	0,468	-0,362
Nieuczciwość i kradzieże popełnione przez ludzi władzy	0,0	0,253	-0,796
Zasady, na których opiera się ustrój socjalistyczny	0,0	0,804	0,0

reczeństwa na władzę /to już w mniejszym stopniu/. Stanowi on w pewnym sensie lustrzane odbicie czynnika pierwszego i opisuje stosunek do tej wizji źródeł kryzysu, którą najkrócej chyba nazwać można wizją nieoficjalną. Najbardziej charakterystyczne dla niego dwie zmienne - zasady socjalizmu i zależność od ZSRR - były też najsilniej z sobą powiązane w analizie korelacyjnej / $r = 0,44$ / spośród wszystkich zmiennych "systemowych". Wskazywałoby to, iż opisują one relatywnie najbardziej podobne poziomy sto-

sunku do systemu /jego akceptacji lub odrzucenia/;

Najtrudniej jest odnaleźć sens interpretacyjny czynnika trzeciego. Łączy on w sobie stosunek do nieuczciwości ekipy panującej i zadłużenia na Zachodzie. Być może są w nim ślady myślenia w kategoriach "wyprzedaży kraju" i jego suwerenności.

Wyróżnione trzy czynniki nie pokrywają się z typologią źródeł kryzysu, która legła u podstaw konstrukcji pytania, choć też jednocześnie nie sytuują się całkiem "obok" wprowadzonych podziałów. W społecznej świadomości najwyraźniejsza wydaje się być opozycja między "oficjalną" a "nieoficjalną" diagnozą źródeł kryzysu. Do pewnego stopnia pokrywa się to z podziałem na jego uwarunkowania "społeczne" i "systemowe", ale nie jest to zbieżność całkowita. W społecznej świadomości w skład stosunku do oficjalnej wizji wchodzi też uwarunkowania zewnętrzne, typu sankcje USA i przekonanie o uniwersalności kryzysów. Podobnie stosunek do wizji nieoficjalnej wyznaczany jest też przez opinie na temat polskiej zależności od ZSRR. Opinia społeczna widzi więc wyraźnie "uwarunkowania zewnętrzne" w połączeniu z systemowymi mechanizmami wewnątrz kraju. Stąd też np. wyraźny związek stosunku do roli ZSRR i do samych zasad socjalizmu w Polsce. Wyniki analizy czynnikowej umożliwiają postawienie tezy o pewnej polaryzacji wizji przyczyn kryzysu. To, czym kryzys jest, jakie są jego źródła, jest wszak samo w sobie jedną z płaszczyzn konfliktu politycznego. Konflikt w pewnym stopniu dotyczy przecież samej definicji sytuacji kryzysowo-konfliktowej. Nie jest tautologią stwierdzenie, że przedmiotem sporu w Polsce jest m.in. i to, czego ten spór, konflikt czy też kryzys dotyczą. Dlatego też dość oczywiste jest, że uzyskaliśmy wśród trzech wyróżnionych czynników dwa dotyczące stosunku do przeciwstawnych względem siebie wizji przyczyn kryzy-

su: oficjalnej i nieoficjalnej.

Zastanawiające jest jednak to, że z tymi dwoma, tak wyraźnie odmiennymi od siebie wizjami nie łączą się w sposób silny i wyraźny cechy społeczno-demograficzno-organizacyjne respondentów. Na podstawie wyróżnionych czynników zastosowaliśmy technikę factor scores, polegającą na tworzeniu nowych zmiennych z uzyskanych czynników. Zmienne te używane być mogą w analizach jako np. zmienne wyjaśniane przez cechy położenia społecznego respondentów. Stosując prostą analizę wariancji, przekonaliśmy się, że ani stosunek do wizji oficjalnej, ani do wizji nieoficjalnej nie wiąże się w wyraźny sposób z tymi cechami położenia społecznego, które były do uchwycenia w naszym badaniu. Zależności były słabe.

Jeśli chodzi o stosunek do wizji oficjalnej, to relatywnie największy wpływ miało tu zamieszkiwanie w dużym mieście /sprzyjające odrzuceniu tej wizji - $p \leq 0,001$, $\eta^2 = 0,068$ /, wysokie wykształcenie /działające podobnie - $p \leq 0,001$, $\eta^2 = 0,054$ /, "wyższa" grupa zawodowa / $p \leq 0,001$, $\eta^2 = 0,042$ /. Jednakże najsilniej wiązał się ten pogląd nie ze zmiennymi "obiektywnymi", lecz z innym, przedstawionym w tabeli 4, poglądem - na temat tego, kiedy zaczął się kryzys w Polsce / $p \leq 0,001$, $\eta^2 = 0,10$ /. Kierunek różnicowań był łatwy do przewidzenia: osoby wskazujące, że kryzys zaczął się przed wydarzeniami 1980-1981, częściej odrzucały jego oficjalną wizję niż osoby lokujące jego początek w latach 1980-1981. Ciekawe, że stosunek do wizji oficjalnej słabiej wiązał się ze zmiennymi "organizacyjno-politycznymi". Wynikałoby stąd, że odrzucenie wizji oficjalnej to nie tyle kwestia wyboru politycznego, ile raczej poziomu intelektualnego /związki z wykształceniem/ i - być może - odporności na propagandę.

Z kolei stosunek do wizji "nieoficjalnej" najwyraźniej wiązał się z byłą przynależnością związkową / $p \leq 0,001$, $\eta^2 = 0,077$,

Tabela 4. Określenie początku kryzysu w Polsce /w odsetkach udzielających odpowiedzi danego typu/

Lata siedemdziesiąte /ogólnie, lub "początek", "koniec" lat siedemdziesiątych, lub konkretny rok/ w tym:	38,9
1970	2,7
1975	4,2
1976	4,9
1978	5,1
1979	5,6
1980	18,5
1981	6,4
Lata osiemdziesiąte /ogólnie, lub "początek lat osiemdziesiątych"/	1,7
Sierpień 1980 /także "sierpniowe strajki", "strajk w stoczni"/	1,6
Wprowadzenie stanu wojennego /także "grudzień 1981"/	1,6
Odpowiedzi typu: "od początku", "zawsze był kryzys", "od końca wojny"	1,6
1944 lub 1945	2,6
1948	0,9
1959	0,9
Odpowiedzi typu "za Gierka"	1,5
Lata sześćdziesiąte /ogólnie lub konkretny rok/ w tym:	2,9
1968	0,8

członkowie związków branżowych najczęściej odrzucają tę wizję/, z członkostwem w PZPR $/p \leq 0,001$, $\eta^2 = 0,044$ /. Wpływ grupy zawodowej i miejsca zamieszkania był słabszy, a wykształcenie w ogóle nie wiązało się ze stosunkiem do wizji nieoficjalnej. Widać więc, że akceptacja bądź odrzucenie tej wizji to - przeciwnie niż w poprzednim przypadku - raczej kwestia poglądów i warunkowań politycznych niż społeczno-edukacyjnych.

Wyniki te można także potwierdzić za pomocą prostej analizy rozkładów procentowych i wysokości współczynnika V Cramera między poszczególnymi elementami obydwu wizji a cechami położenia społecznego. Okazuje się, że stosunek do poglądów "oficjalnych" jest bardziej różnicowany przez zmienne społeczno-zawodowe, gdy poglądy "nieoficjalne" wiążą się nieco wyraźniej i częściej ze zmiennymi "organizacyjno-politycznymi". Takie rezultaty analiz pozwalałyby podtrzymać tezę mówiącą, iż o ile stosunek do "nieoficjalnej" wizji kryzysu, lokującej jego źródła w mechanizmach i zasadach systemu, jest wyborem raczej politycznym, o tyle stosunek do wizji "oficjalnej", będącej odzwierciedleniem propagandowej diagnozy kryzysu, jest raczej zależny od poziomu intelektualnego i zdolności do krytycznej analizy.

W sumie jednak wykryte zależności - choć ich wzór pozwalał na postawienie interesującej tezy - są relatywnie słabe. Dominujące pozostaje więc wrażenie polaryzacji opozycyjnych wizji przy czyn kryzysu - przy braku polaryzacji odpowiadających im opozycyjnych sił społeczno-politycznych.

5. Uwagi końcowe

Istota kryzysu postrzegana jest głównie w kategoriach eko-

nomicznych. Także w sferze stosunków gospodarczych respondenci lokują najczęściej drogi wyjścia z kryzysu. Jest to typ myślenia systemowego w tym sensie, że zmiany systemu zarządzania widziane są bardzo często jako sposób poprawy sytuacji. Sądzimy, że nie pozostaje z tym wynikiem w sprzeczności fakt tak częstego akcentowania konieczności lepszej pracy jako sposobu wyjścia z kryzysu. Wszak właśnie zmiana sposobu zarządzania gospodarką mogłaby umożliwić lepszą i wydajniejszą pracę.

Dominacja perspektywy ekonomicznej przy definiowaniu kryzysu i sposobów wyjścia z niego nie oznacza jednak, że Polacy w połowie roku 1984 nie dostrzegli politycznych uwarunkowań i źródeł zjawisk kryzysowych. Pytani o to często wymieniali nadużycia ekipy sprawującej władzę i brak wpływu społeczeństwa jako źródła kryzysu. Jednakże i tu wysoko lokowały się cechy ludzi /leniwość i egoizm/ jako postrzegane źródła kryzysu. Prowadzone analizy wykazały funkcjonowanie w świadomości społecznej dwóch wizji źródeł kryzysu nazwanej przez nas oficjalną i nieoficjalną; Polaryzacja tych wizji była bardzo widoczna;

Polacy '84 : dynamika konfliktu i konsensusu : raport z badań. Cz. 1, Społeczne wymiary kryzysu i konfliktu. Red.: W.Adamski, K.Jasiewicz, A.Rychard. Warszawa 1986